

Humor szkolny

Witam wszelkich klubowiczów!!!! Czasu troszkę minęło to i materiałów nieco uzbierałam więc pędzę podzielić się Waszymi dokonaniem.....

No to lecimy.....!

W telewizji, wygląda na to, tak ZADOMOWIŁY się niektóre seriale kryminalne, że młode pokolenie nabrało z goła niebezpiecznych przekonań. Pewna osoba jednym ruchem ręki określiła **inmate** jako a **guilty person who LIVES in prison**. W dobie kryzysu mieszkaniowego.....

Jeżeli **harrased** według tej samej pocziwiny oznacza **feel very uncomfortable because someone was very rude**, to ja sobie naprawdę nie wyobrażam co trzeba tej osobie zrobić, żeby poczuła się molestowana.

A oto kolejna kobieta rzucona w skrajność. Dzięki niej dowiadujemy się, że my przeciętni Polacy jesteśmy **reckless spendthrifts** ponieważ każdy z nas ulokował sobie ciężko wyciśnięte pieniądze na jakimś marniutko oprocentowanym konczie i za to pownińśmy sobie sprawić niezłe lanie. Dlaczego? No bo jak tu nie łać największego kutwy: **reckless spendthrift – someone who saves money.....**

Drogi do sedna sprawy czasami wiodą poprzez meandry skomplikowanych procesów neurologicznych tak poplątanych jak cytaty Wioli z pewnego serialu. Ażeby dojść na Rynek niektórzy wybierają skrót przez Niepołomice. Pewien oryginalny przyszły pracodawca uświadomił mi na czym będzie się skupiał podczas rekrutowania swoich pracowników. A raczej na czym NIE będzie się skupiał skupiając na tym całą swoją uwagę.....hm, pogubiłam się. Fraza do wyjaśnienia była następująca: **it doesn't matter**. Oto proszę: **when you try to find a new job as a mathematician, it doesn't matter if you have green or blue eyes.....** Jasne, nadszarpnięty komplet górnych zębów też nie będzie służył za liczydło.

Oto scena mrożąca krew w żyłach. Jakiś **white-faced** i **wide-eyed** człowiek odchodzi struchlały od zmysłów a strach mu portki zapelnia. Wszystko fajnie, ale w przypadku

interpretacji [wide-eyed](#) jako [precisely observing](#) ten precyzyjnie skonstruowany obraz horroru leci w szybkością lawiny.....

Ten sam młody człowiek stanął na progu dorosłości i od razu sobie coś pomylił: [adultery is not childhood](#).....Nie, mój drogi, zdrada małżeńska to JEST dziecinada!!!!!

Kochamy ‘Gwiazdne Wojny’. Niektórzy tak ten film kochają, że staje się on nierozzerwalną częścią każdego zakamarka życia, nawet sprawdzianu z angielskiego. Ale zaraz , zaraz...albo to nie ten film, albo..... to nie ten film. ‘[In galaxy far away, there was a HEEL which was placed on the hand. At the HEEL there were cushions with a lot of flesh on it.](#)’ Ciekawe czy wiecie, o co temu duszowi chodziło. Miał wyjaśnić słowo: a hill.

Nowe idzie! Czas przywyknąć, że ozdoby, które do tej pory nosiliśmy w określonych miejscach wyznaczyły sobie już inne miejsca na ekspozycję. [A lobe](#) według jednego z was to [the area of your ear on which you usually wear rings](#).....no co! niektóre kobiety w Afryce noszą bransoletki na nogach..... To w tym kierunku idzie cywilizacja????

A co powiecie na to, że zwierzęta przejmują powoli władze nad ludźmi, skoro [petticoats](#) to [coats for pets](#)..... i przyjął człek taka niebogę pod swój dach, żywi i po weterynarzach ciąga, a to niewdzięczne haleczki mi podkrada.....eh, a nie za zimno w tych jedwabiach..?

Najmłodszy stażem zasilają ten odcinek ucząc nas pokory wobec..... nas samych. Oto seria dramatycznych wypowiedzi, które mogą zmienić dotychczasowy porządek świata.

Najpierw prawda życiowa. Fraza do wyjaśnienia brzmiała: [to get hold of someone](#), czyli to [contact someone](#). Wzbudziło to najwyraźniej dzikie żądze w autorze ‘świentej sentencji’, choć trochę zbyt dosłownie potraktował to niewinne stwierdzenie. Oto cytat wyjaśniający:

‘[I don’t think we should be friends. I got hold of her.](#)’ No tak, jak zaczynają się macanki to kończy się przyjaźń....szczególnie z osobą nie-macaną.

Kolejna osoba najwyraźniej ma wujka w IPN-ie, w sekcji [tajne/nie do w wiary](#). Otóż materiał źródłowy donosi, że: [During battle of Bzura, Polish soldiers tried to hold the line](#)..... ale im w komórkach funkcja ‘przekieruj na inne połączenie’ wysiadła i dlatego skończyło się jak się skończyło.

Następna dusza również zapisała się złotymi zgłoskami w procesie formowania nowej rzeczywistości. Miała zaproponować zagospodarowanie kilku godzinek innym ludziom. Oto zagajenie:

A: Good Morning! I have a **preposition** (i nie zawaham się go użyć, a moc mojego przyimka niech służy imię moje!)

Ta sama kochana kobietka (nie, żeby zarzucać) dała nauczce staremu pedagogicznemu wydziałowi udowadniając, że 4 godziny wykładów i ćwiczeń o znakach interpunkcyjnych to albo zbyt dużo albo wciąż za mało. Nie chciałabym być w skórze skazańca, który czeka na interpretację słowa **moratorium**, która brzmiała: **anti-death penalty**. To miałby umrzeć, czy..... przestawić myślnik....?

Fobie nas otaczają. Fobie nami rządzą. Fobie wysysają z nas nawet *najmniejszy* rozsądek.

Oto osoba, dla której byle morze stanowi czeluść piekielną: **marine life** to **rów mariański**. No cóż, mógł wymyślić: życie Maryni, nie?

Teraz kolej na najstarszych klubowiczów, którzy już nie jeden raz..... dzielili się z nami swoimi nietuzinkowymi przeżyciami i odczuciami. W hołdzie ich mądrości i ku nawróceniu młodszych przytaczam zdanie, które nad łóżkiem każdy nastolatek powinien mieć własną krwią zapisane. Zadaniem onych było dopisanie wyrażenia z self- odpowiednio interpretującego resztę zdania. **Blocklehurts** (nazwisko) **visits the school to lecture the students on self –DESTRUCTION and horrors of the lust of the flesh**. Tak jest! Żadne figle przed ślubem albo ślubu nie doczekacie!No, a rozwiązanie było: self-denial.

Również tegoroczny maturzysta jest już w takim stanie paniki i zubożenia, że naprawdę nie wiem, czego mu trzeba, żeby go 'zmiotło z nóg', skoro: **to sweep off one's feet** to dla niego zaledwie **to impress someone**. Koniec świata przyjmie pewnie z ziewnięciem.

Ta osoba również wprowadza nas w nowy sposób rozwiązywania własnych problemów. Zamiast mieć wyrzuty sumienia, że sama sobie wymierza karę, sprytnie ceduje to na innych. Oto początek listu z zażaleniem: **I am writing in connection with mobile phone which I ordered in your on-line shop two months ago. I want to REGRET on this**. Szef tej firmy pewnie obiecał, że ją zdzieli ładowarką a jako gratis dorzuci słuchawki.....od stetoskopu, żeby trudniej było podłączyć do telefonu.

A teraz zagadka: ile zmieści się pod szlafrokiem? Noooooo, dużo skoro: a [robe=steal things from house, flat](#). Telewizor, lodówka, szelki dziadka oraz tysiąc innych rzeczy, które po takiej kradzieży możemy sobie kupić na bazarze koło domu. Mam zamiary na potencjalną złodziejkę, która pod pretekstem wzięcia prysznicza ‘wyczyści’ również nasza posesję.

Chwilowo dziękuję za uwagę!

W kolejce czekają już następne ‘złote myśli’, bo klasówek zrobiłam co niemiara, tylko i wyłącznie dobro naszego klubu mając na uwadze!

Pozdrawiam